

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogrodzkim

„Dla” czy „z”?

Margrabia Wielopolski ciężko błądził i ciężko grzeszył swym rusofilstwem. Margrabia Wielopolski głosił ideę zjednoczenia się z wrogiem. Po trafił w swym słynnym „Lisście szlacheckiego polskiego do księcia Metternicha” napisać takie oto słowa:

„Polska szlachta powinna raczej pójść z Rosją na czele młodej, pełnej i pełnej przyszłości cywilizacji włościańskiej, aniżeli wlec się haniebnie za cywilizacją Europy”.

Cóż za potworne słowa. Ale eliminuję w tym artykule ten rys margrabiego Wielopolskiego. Za jego czasów stosunek do Rosji był przynajmniej częściowo zagadnieniem wewnętrznym. Dziś jest to na szczęście zagadnienie polityki międzynarodowej. To też abstrahując od Wielopolskiego jako rusofila — chodzi mi o Wielopolskiego jako rządcę Królestwa Polskiego.

Wielopolski wypowiedział dwa zdania, które przeszły do historii. Delegacji, która przyszła doń z propozycją współpracy, powiedział te słynne słowa: „nie znieść państwa w państwie”. Odnosił to przede wszystkim do Kościółki, ale odnosił to również do wszystkiego, co chce się wyznaczyć współpracą, współdziałaniem, współtwórczością z rządem. Dla Wielopolskiego rządzić znaczyło rozkazywać, podczas, gdy słowo rządzić, znaczy kierować. To pomyłka, przestarzałe pojęcie rządu, jako jedynie i wyłącznie rozkazowania wypłynęło w drugim historycznym zdaniu Wielopolskiego, w zdaniu, którego realizacja doprowadziła do powstania w 63-im roku, skierowanemu może tyleż przeciw Wielopolskiemu, co Rosji.

To zdanie, które całkowicie zdys-

kwalifikowało Wielopolskiego jako tego, kto miał rządzić Królestwem, brzmiało:

„Dla Polaków można jeszcze coś zrobić, z Polakami nigdy”.

Istotnie, Wielopolski wiele zrobił dla Polaków: postawił na odpowiednim poziomie szkolnictwo polskie, zwłaszcza powszechne, utworzył w Warszawie Szkołę Główną, bał nawet zapoczątkować jakieś tam pierwocyny samorządu — ale co, kiedy robił to wszystko „dla”, a nie „z” Polakami. Spotykał też coraz większe trudności, opozycja rosła. Wielopolski próbował je tępić, więc schodziła pod ziemię, ale wzmacniała się i ogarniała coraz szersze kręgi społeczeństwa. W końcu Wielopolski zdecydował się na krok stanowczy, na brankę. A wtedy naród powstał.

Nie twierdzą, by dziś ktoś zdanie Wielopolskiego wyznawał w całej pełni. Ale trzeba przyznać, że wiele z tego „dla” nie „z” pokutuje i dzisiaj. Gdyby się tak ustawiło w rząd ministrów, wojewodów, starostów, wójtów i zastosoowało test: „Proszę zamieścić słowo rządzić jakimś innym” — czy częściej padałoby słowo rozkazywać, czy słowo kierować? Myślę, że częściej padałoby „rozkazywać”.

Cóż dziwnego, że między społeczeństwem, a rządem wytworzyła się luka. Na prasę zaczęło patrzeć jak na źródło kłopotów, jak na opozycję polityczną, a nie na realizację polityki. W kolosalnej większości prasa właśnie taką pozytywną się stała. Konia z rądem temu, kto znajdzie pozytywne słowo o rządzie w prasie opozycyjnej.

a czylił „doprawdy” tak nie, zupełnie nie się nie robi? Z drugiej strony stosunek władz do prasy widział się przede wszystkim w białych plamach cenzury. Prasa zaś „normalnie” jest najczulszym termometrem opinii publicznej, jest najbardziej widocznym wskaźnikiem tego, co myśli masa. Gdy w dodatku izby ustawodawcze nie oddają wiernie nastrojów dołów, rząd ustrzał się całkiem odcięty od społeczeństwa. Wobec tego odcięcie rozkazywało nie zamieniało kierowanie, wobec tego odcięcie, każde posunięcie władz wywoływało nieufność u dołu, ta z kolei — nieufność u góry, rządy przy pomocy administracji, przedział między społeczeństwem a grupą rządzącą zwiększał się coraz bardziej. W tych warunkach coraz częściej robiono coś dla narodu, coraz rzadziej z narodem.

To co usłyszeliśmy na zjeździe OZN w Wilnie było odwróceniem zupełnym sytuacji. OZN chce pracować całkiem inaczej, OZN szuka właśnie kontaktów ze społeczeństwem. Wice-OZN nie uważa się za jednego przed stawiciela narodu polskiego. Dyr. Barański mówił o zbieżności daty zjazdu z datą wyzwolenia Wilna.

Nie przyrównam nas zebranych do tych żołnierzy, którzy wolność i zjednoczenie Wilna z narodem wywalczyli. Byłoby to megalomania i krzywdę wyrządzący tym wszystkim prawym Polakom, którzy inaczej niż my myślą.

A prez. Starzyński stwierdził wyraźnie:

Nikt nie ma zamiaru narzucać formułek, odwrotnie, zadaniem obozu plk. Kępa jest, żeby te formy wykształtowały się w zgodzie z zapotrzebowaniami o-

boju społeczeństwa, które do obozu przystępuje.

Są to właśnie akcenty nowe, które pragnę podkreślić. Organizatorzy zdają sobie sprawę, że i wobec OZN społeczeństwo w dużej części ustosunkowuje się wyczekująco. Inż. Barański mówił wyraźnie:

Musimy sobie jednak zdać sprawę, że społeczeństwo zjednoczy się pod naszym sztandarem wtedy tylko, gdy nie tylko deklaracją, lecz i codziennym wcielaniem jej w życie w sposób niekiedy żądnymi ubocznymi względami do jego przekonani trafimy. I jeżeli ramom, przez deklarację nakreślonym potrafimy nadać treść właściwą, uwieczoną namacalnymi rezultatami, które o wiele więcej mówią będą, niż najbardziej żręczna agitacja.

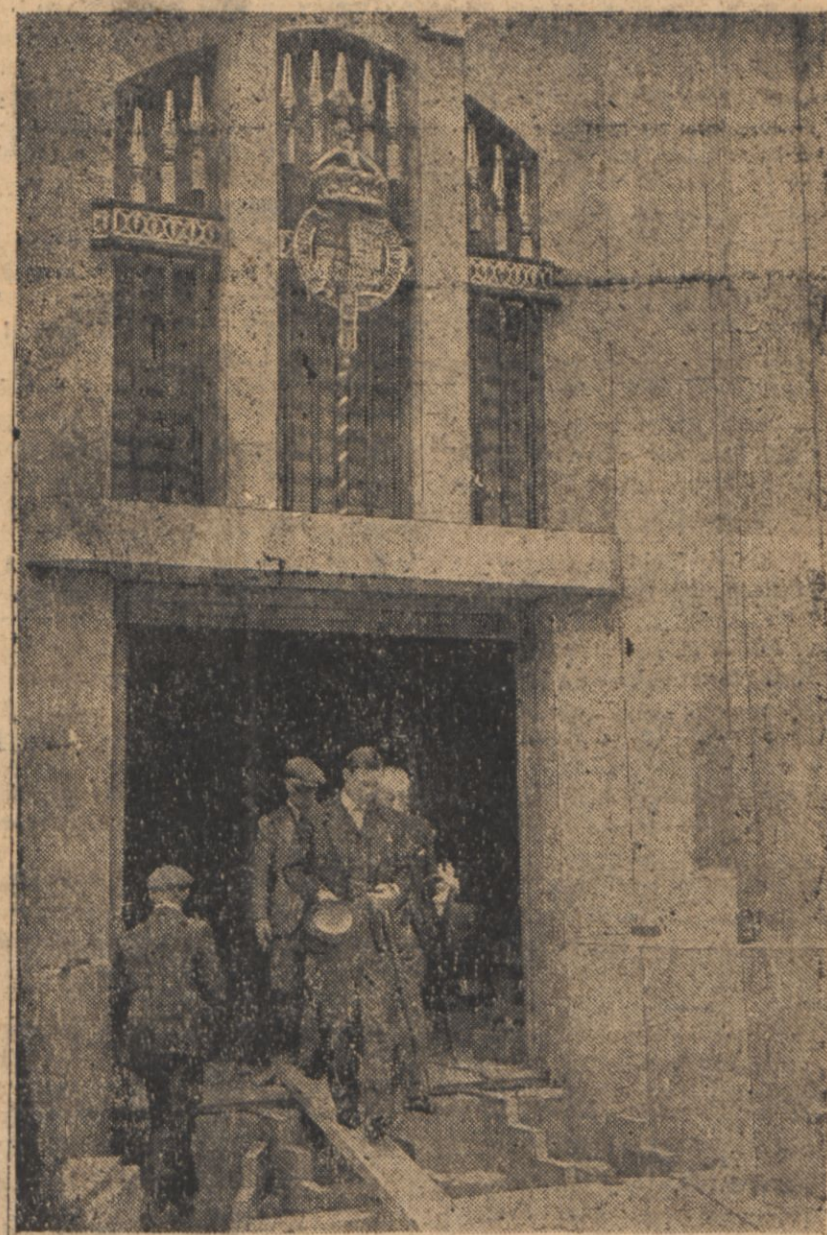
A na zakończenie inż. Barański powiedział:

Chcielibyśmy, by dyskusja nasza, jakiegokolwiek ona wyniki, była odbiciem poglądów Wileńszczyzny zrzeszonej w Obozie na poruszone tematy i by naczelne władze Obozu przyjęły je do wiadomości jako idące z dołu oddźwięk na rzucone hasło konsolidacji nie tylko zalewającej sprawę w płaszczyźnie formalnej przez stworzenie oddziału, lecz i przez chęć rozwinięcia ideologicznych podstaw naszej działalności. Sądymy jednak, że tę drogą nakaz dyscypliny organizacyjnej pójdzie w parze z dyktującym pewnych idei z dołu do góry, by ruch nasz nie oderwał się od terenu i by zawsze był ożywiany ścisłym z nim kontaktem.

W tym dylemacie „dla” czy „z” OZN zdecydowanie przechylił się do tej drugiej alternatywy. I to stanowi największą siłę i walor obozu. Jakże warunki muszą być spełnione, by alternatywa „z” stała się ciałem, omówię w następnym artykule.

Dog.

Przygotowania do koronacji w Londynie



Książę Norfolk opuszcza wznoszone w Westminsterze na czas koronacji budowle

Partia faszystowska gen. Franco

SALAMANKA. (PAT). — Rozgłoszenia narodowa nadała wczoraj wieczorem doniosły dekret, podpisany przez gen. Franco, w którym szef państwa zaznacza, iż nadeszła chwila, kiedy wszystkie partie hiszpańskie powinny zjednoczyć się wspólną dyscypliną aby umożliwić skrytalizowanie się nowego państwa totalnego.

Dekret przypomina entuzjastycznym falang i oddziałów „Requetes” aby stawić czoła nieprzyjacielowi od pierwszej chwili, lecz dla pracy na przyszłość niezbędna jest unifikacja wszystkich stronnictw politycznych.

Dekret składa się z trzech artykułów: Art. 1 przewiduje, że falangi hiszpańskie i „Requetes” ze swymi urzędami i obecnymi elementami zjednoczone zostały pod rozkazami jednego kierownika w grupie politycznej o charakterze narodowym p. n. „FALANGE ESPAGNOL TRADICIONISTA Y DE LA JONS” (Jons oznacza narodowo-socjalistyczną młodzież robotniczą). Organizacja ta będzie pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem. Posiadający w chwili ogłoszenia dekretu legitymację falangi hiszpańskie albo odznakę tradycjonalistów, na-

leż z urzędu do nowego ugrupowania. Wszystkie inne stronnictwa polityczne zostają rozwiązane.

Art. 2 postanawia, że nowa organizacja polityczna znajdować się będzie pod kierunkiem szefa państwa, sekretariatu albo komitetu politycznego oraz rady na rodowej. Zadaniem komitetu politycznego jest ustalenie zasad współpracy z rządem. Połowę członków komitetu mianuje szef państwa, drugą zaś połowę wybierze rada narodowa. Rada narodowa zajmować się będzie wielkimi zagadnieniami narodowymi, które przekaze jej szef państwa w warunkach, jakie ustalone zostaną później.

Art. 3 głosi, że milicje falangi i „Requetes” tworzą jedną milicję narodową, zachowując jednak swe emblematy i odznaki zewnętrzne. Wszystkie inne milicje będą również włączone do milicji narodowej, która stanowić będzie czynnik potężny armii. Naczelnym dowódcą milicji jest szef państwa. Kierownikiem zaś gen. armii wraz z dwoma dowódcami wojskowymi, należącymi do milicji falangi i „Requetes”. Do dowództwa przydzielone będą również dwaj asesorowie polityczni.

Weszła w życie kontrola granic hiszpańskich

GIBRALTAR (PAT). Kontrola nieinterwencji weszła w życie dzisiejszej nocy. Każdy statek, przepływający przez cieśninę gibraltarską, a zdążający do portu hiszpańskiego, musi być zwiadowany przez obserwatora, który

ląda dokumenty jego i ładunek.

LIZBONA (PAT). Obserwatorzy angielscy, powołani do sprawowania kontroli nieinterwencji, wyjechali na granicę hiszpańską dla objęcia postępowania.

Rząd w Walencji nie pozwoli kontrolować swoich statków

LONDYN. (PAT). — Równocześnie z objęciem nocy dzisiejszej przez okręły wojenne W. Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch straży na wodach, otaczających Hiszpanię, rząd w Walencji ogłosił deklarację, podpisaną przez ministra marynarki i lotnictwa Prieto, krytykującą W. Brytanię i Francję oraz atakującą Niemcy i Włochy.

Zarzucając Niemcom i Włochom czynną interwencję na rzecz powstańców, Prieto ocenia wprowadzenie kontroli międzynarodowej jako błąd polityczny W. Brytanii i Francji. Deklaracja oświadcza, że flota republikańska i lotnictwo republikańskie będą eskortowały i ochraniały statki, wywleczające flagę hiszpańską i publikującą ludową i że nie pozwolą na to aby statki tej floty były zatrzymywane lub zmuszane do zmiany swego kursu, niezależnie od tego, jaki ładunek posiadają. W podobny sposób udzielona zo-

stanie ochrona wszystkim statkom obcym, które o tę ochronę poproszą i które przy pomocy republikańskich sił zbrojnych na morzu i na lądzie. Ochrona ta — jak oświadcza deklaracja — będzie specjalnie udzielana na Morzu Śródziemnym, to znaczy na tym odcinku, który poddany został kontroli niemieckiej i włoskiej floty wojennej.

Zginęli dwaj oficerowie hiszpańscy ze statku w Rumunii

PARYŻ. (PAT). — Havas donosi z Bukaresztu o tajemniczym zaginięciu 2-ech oficerów rządowego statku hiszpańskiego „Zorzo”, który zawinął do Konstan-

Niemcy wezmą udział w ew. pokojowej konferencji świat.

Zainteresowanie w Rzeszy propozycjami Lansbury'ego



Lansbury.

BERLIN. (PAT). — W niemieckich kołach miarodajnych potwierdzają, że członkowie angielskiej partii pracy Lansbury wręczył kanclerzowi Rzeszy memoriał, zawierający propozycje w sprawie nowej konferencji światowej, która miałaby na celu usunięcie przyczyn, mogących spowodować wojnę w drodze wzajemnych porozumień i ogólnej współpracy.

Jak stwierdzono w Berlinie, kanclerz Rzeszy w toku rozmowy z politykiem angielskim podkreślił, iż Niemcy nie zamierzają usuwać się od jakiegokolwiek współpracy międzynarodowej, rokującej nowe dzienne. Memoriał Lansbury'ego jest przede wszystkim żywym zainteresowaniem tutejszych koł politycznych. Treść memoriału trzymana jest jednak w tajemnicy.

Jak słychać, memoriał ten nie będzie ogłoszony w Niemczech ani w Wielkiej Brytanii. Dziś wieczorem Lansbury odjeżdża z powrotem do Londynu.

W prasie niemieckiej spotkanie Lansbury'ego z kanclerzem znalazło silne echo, jakkolwiek dzienniki nie podają na ten temat żadnych własnych informacji lub komentarzy, ograniczając się do obzerzania cytowania wiadomości z różnych stolic europejskich. — W tytułach dzienników wyrażają duże zadowolenie z powodu pierwszych przychylnych od-

źwięków wczorajszej berlińskiej wymiany zdań za granicą, a przede wszystkim w Londynie.

Fakt ten, jak podkreślają tu, wywołał również wielkie zainteresowanie w Paryżu i Waszyngtonie. Według nadeszłych

do Berlina wiadomości koła polityczne i gospodarcze Ameryki podkreślają zgodność, iż udział Niemiec w konferencji światowej byłby niezbędny, gdyby konferencja taka przyniosła jakiegokolwiek sukces.

Francja i Anglia zwolnili Belgię z zobowiązań lokarniejskich

PARYŻ (PAT). Rada Ministrów zatwierdziła dziś z rana tekst noty, w której rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski przyjmuje do wiadomości fakt, że Belgia uważa się za zwolnioną z zobowiązań państwa gwarantów, wynikających z jej udziału w u-

kładach lokarniejskich. Mimo to Belgia nadal przyjmuje pomoc Francji i Anglii w wypadku napaści.

Nota francuska zostanie oficjalnie zakomunikowana w Brukseli w najbliższym czasie.

Siedziba Wileńskiej Organizacji Miejskiej OZN

Prezydium Okręgu Wileńskiego Organizacji Miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego podaje do wiadomości, że siedziba Okręgu mieści się w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 8 m. 14.

Sekretariat czynny jest codziennie oprócz świąt w godz. 11—14. W godzinach tych, oraz od godz. 16 do 17 przyjmuje się indywidualne zgłoszenia kandydatów na członków Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Nie chcą państwa bałtyckie niemieckiej linii lotniczej

RYGA. (PAT). — Delegat niemieckiej Lufthansy, który odbył parodniową konferencję z departamentem poczt i telegrafów, celem podpisania umowy komunikacyjnej Berlin—Ryga—Tallin—Helsinki, opuścił Rygę nie osiągnąjąc celu swego pobytu.

Goering dziś przyjeżdża do Rzymu

RZYM. (PAT). — 21 bm. przybywa do Rzymu w drodze do Neapolu premier pruski gen. Goering z małżonką.

Eden w niedzielę przybędzie do Belgii

PARYŻ. (PAT). — Havas donosi z Brukseli, że w niedzielę wieczorem przybywa tam z wizytą min. Eden. — Program wizyty przewiduje: audyencję u króla, śniadanie u premiera van Zeelanda oraz obiad u min. Spaaka.

Jureniew zostanie ambasadorem ZSRR w Berlinie

MOSKWA. (PAT). — Korespondent PAT dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że ambasadorem sowieckim w Berlinie mianowany ma być dotychczasowy ambasador ZSRR w Tokio Jureniew.

P. Prezydent R. P. obywatel honorowym D. Drohobycza

WARSZAWA. (PAT). — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dyplom obywatela honorowego miasta Drohobycza, który doręczyła mu delegacja zarządu tego miasta w osobach: prezydenta miasta R. Jaresa, wiceprezydenta L. Tannenbauma i posła na Sejm dr. St. Witwickiego.

Sen. Abramowicz na audjencji u Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA. (PAT). — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj sen. Abramowicza w charakterze delegata komitetu obchodu stulecia Druskienik.

Mufti polski w Kairze

KAIR. (PAT). — Przyjechał do Kairu w drodze powrotnej z lirydy mufti Rzpł. lej Jakub Szynkiewicz. W towarzyszywie charge d'affaires polskiego p. A. Kuli złożył on wizytę muftiemu Egiptu szachowi Abdul Madzid Salim.

Rewizyta szwedzkiego ministra spr. zagran. w Łotwie

RYGA. (PAT). — Łotewska agencja telegraficzna komunikuje: oficjalnie donoszą, że szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler przybędzie 8 czerwca z rewizytą do Rygi.

Rewizyta ta stanowi odpowiedź na wizytę, którą b. minister spraw zagran. Łotwy Salnais złożył w Szwecji w roku 1934. Minister Sandler zabawi do dnia 11 czerwca, jako gość ministra spraw zagran. Munterse, Minister Sandler ma również zamiar odwiedzić Tallin i Kowno.

Mydło będzie tańsze o 10 procent

WARSZAWA. (PAT). — Komisja kontroli cen, na posiedzeniu w dn. 20 bm. uchwaliła wnioski, zmierzające do obniżki cen mydła conajmniej o 10 proc. oraz do obniżki kosztów oświetlenia mieszkań pracowniczych.

